

Wojewoda

zw 1

Nieopodal Jędrzejowa jest gospoda wystrzałowa
Tam włodarze się zjechali by naradzić się co dalej
Zrobić z jedna gmina której sołtys się zbuntował
[Nie chce się podlizać] i ich wszystkich olał [Nie udawał czopka]

Podatków nie odprowadza na co sie wkurzyła władza
Nagan z góry nie przyjmuje, krzyczy "zostawcie mnie szuje"
Ciągłe się odgraża, władzy zwierzchniej nie szanuje
Reka wymachuje "tutaj ja panuje"

ref

Sołtys na zagrodzie równy wojewodzie
Jemu nie naskoczy łajza ani złodziej
On tu Q-niem z cyrku, pola orze w kolo
I pilnuje żeby wciąż było wesoło

zw 2

Wojewoda już się martwi, ten sołtys to twarda sztuka
Może by tak bandę nasłać, tylko co jak im nastuka
Bo to sołtys przecie, w województwie tez ma plecy
I dokopie gnojom, beda z nich kalecy

Potłuczonych sru do rzeki rzuci z mostu, niech spływają
Przez Starachowice, Brody, niech ich potem wyławiają
Wojewoda wściekły, mendy zbite, sołtys żyje
Czy ja znajdę haka na tego cwaniaka

ref

zw 3

Sołtys nocą asfalt zwinął i na wojewódzkie prawo
te drogowe nic nie zważa [bo to heros pierwsza klasa] [bo to przecie jego szosa]
Wojewoda ma w rękawie ostatniego asa
Naskarży Warszawie tam mu utną nosa

Warszawiaki odczytali, się zebrali, uradzili
Ze odetna mu kredyty z unio-landu w jednej chwili
Hanka go przycisnie, [to jest stara wyjadara] [ma sposoby ta cwaniara]
Wojewoda już się cieszy co nie miara

ref

zw 4

Plan nacisku sporządzony ale w końcu nie wypalił
Bo warszawski rząd za wałki ktoś na zbity pysk wywalił
Wojewoda dała spokój, wie ze nic nie wskóra
Sołtys jest nie do ruszenia tak jak góra [Sołtys się nie ugiął, nie zmiękła mu rura]

Teraz sołtys z wojewoda muszą razem się układać
Na zasadzie wzajemności dzielić upy nic nie gadać
Sołtys ma charyzmę, wojewoda dumna wielce
Układ działa, Wąchock ważny jest jak Kielce

ref